

Kominek? Owszem. Ale jaki? - (1)

Wkład z komorą



W sporym uproszczeniu - współczesny kominek to wkład kominowy z komorą paleniskową żeliwną lub stalową, z wypełnieniem np. szamotowym, opalany drewnem lub brykietami z drewna, zamknięty drzwiczkami z szybą oraz obudową wykonaną z różnych materiałów.

Jeszcze dwadzieścia kilka lat temu kominki, najczęściej z otwartym paleniskiem zabezpieczanym ekranem z siatki, były budowane przede wszystkim w domach letniskowych jako sezonowe ogrzewanie lub w willech jako znamię luksusu. Obecnie stały się potrzebą niemal pierwszego rzędu. W zdecydowanej większości projektów domów jednorodzinnych przewidziane jest miejsce na kominek, często deweloperzy oferują kominek niejako „w pakiecie”, w cenie domu. Telewizyjne programy wnętrzarskie zachęcają do montowania w mieszkaniach tzw. biokominków - opalanych paliwem płynnym lub żelowym albo kominków elektrycznych czy gazowych. Przyczyny tej popularności to temat dla specjalistów z dziedziny psychologii lub socjologii, ja postaram się przybliżyć techniczną stronę tego zagadnienia.

W sporym uproszczeniu - współczesny kominek to wkład kominowy z komorą paleniskową żeliwną lub stalową z wypełnieniem np. szamotowym, opalany drewnem lub brykietami z drewna, zamknięty drzwiczkami z szybą oraz obudową wykonaną z różnych materiałów (rys. 1).

Zgodnie z obecnymi normami dotyczącymi czystości spalania, czyli zmniejszania emisji dwutlenku węgla oraz pyłów zawieszonych PM 10 i PM 2,5 nowoczesne wkłady kominowe umożliwiają tzw. czyste spalanie drewna. Proces spalania przebiega dynamiczniej, uzyskiwane są wyższe temperatury, spalany jest gaz drzewny, natomiast unika się długiego żarzenia, a właściwie wędzenia drewna. Ważne jest, aby uzyskane w ten sposób ciepło nie było wypuszczane przez komin z dymem, lecz wykorzystane. Ciepło może być zmagazynowane w akumulacyjnych nasadach na rurach podłączeniowych, kształtkach akumulacyjnych lub w buforach wodnych. Zwiększa to w znacznym stopniu sprawność kominka, pozwala na zmniejszenie zużycia drewna (rys. 2).

Nadmiar informacji

Zależnie od wybranego systemu, materiałów i sposobu eksploatacji taki kominek może być sprawnym uzupełnieniem systemu ogrzewania domu pełniącym dodatkowo funkcję dekoracyjną. Niezależnie

od tego, czy kominek będziemy wykorzystywać jako element systemu grzewczego czy też jako przyjemny dodatek do romantycznego wieczoru - używamy do palenia wyłącznie suchego drewna, o wilgotności, która nie przekracza 15-20%, lub brykietów z drewna.

Kandydat na posiadacza kominka często staje nieco zakłopotany przed koniecznością wyboru. Kominek? Tak, ale jaki? Ten zaproponowany przez dewelopera czy też będący realizacją własnych marzeń? Z wkładem kominowym czy bez, z rozprowadzeniem ciepła, a jeżeli tak, to jakim i do których pomieszczeń? Może z płaszczem wodnym - cokolwiek to znaczy? Wybierana jest dopiero funkcja, czyli ogrzewanie, a gdy już przyjdzie do wyboru formy, to pytania się mnożą. Mały czy duży, może bardzo duży, płaski, okrągły, dwu- lub trzyszybowy, usytuowany centralnie czy w rogu, może wiszący na środku pokoju? Z kamienia, kafla, drewna, szkła? Wybór staje się coraz trudniejszy. A jak wybrać firmę, która go zbuduje, czy warto wybierać firmę? Może kupić w markecie budowlanym lub przez internet, a później wspólnie w zespół zamontować w weekend i stać się bohaterem w swoim domu?

Podjęcie decyzji bywa tak trudne nie ze względu na brak informacji, lecz ich nadmiar. Ukazują się dwa czasopisma poświęcone wyłącznie kominom, co dwa lata targi organizują kominowe święto, do tego programy telewizyjne i okazjonalne artykuły w prasie, nie tylko wnętrzarskiej. Pozorną kopalnią wiedzy jest internet; specjalistyczne portale, fora, strony producentów i wykonawców, sklepy internetowe. Postaramy się usystematyzować tę wiedzę. Konieczne będzie przejście kilku etapów:

● Wstępny - pomogą tu poniższe pytania.

wkład
kominowy

+

obudowa

=

kominek

wkład
kominowy

+

wymiennik/
mag.ciepła

+

obudowa

=

kominek

- Faza projektu - uwzględniająca zarówno funkcję, jak i formę.
- Wykonanie - co zrobić, by nie popełniać błędów i jak je poprawić.
- Eksploatacja - co zrobić, by wysiłek projektanta i wykonawcy nie został zmarnowany, a chwile przy kominku były przyjemne i bezpieczne.

Podstawowe pytania

Nim te wszystkie wiadomości nas przytłoczą, dobrze zadać sobie wcześniej kilka pytań:

- Dlaczego chcemy mieć kominek, jak będziemy z niego korzystali, czy będzie współpracował z innymi systemami grzewczymi (pompa ciepła, rekuperacja, kolektory słoneczne, ogrzewanie gazowe lub elektryczne), czy warunki techniczne na to pozwalają? Dobrze jest sprawdzić, jakie jest zapotrzebowanie budynku na ciepło
- Jak często będziemy z niego korzystać i ile czasu możemy poświęcić na obsługę (również takie czynności jak zamawianie drewna, układanie, rąbanie, czyszczenie paleniska i szyby, wynoszenie popiołu, obowiązkowe przeglądy kominiarskie),
- Czy mamy specjalne potrzeby? Inaczej powinien być projektowany kominek dla osoby mającej ograniczenia ruchowe, inaczej dla osoby ze schorzeniami górnych dróg oddechowych czy różnymi formami alergii.
- Czy mamy miejsce na opał? Drewno musi być sezonowane, a jego wilgotność nie powinna przekraczać 20%. Potrzebne będzie miejsce na zewnątrz domu, przewiewne i zadaszone oraz miejsce w domu na dosuszanie wysezonowanego drewna. Oczywiście można palić brykietami z trocin, lecz nie mogą być spalane odpady i śmieci; będzie to przejaw braku troski nie tylko o środowisko, o zdrowie własne i najbliższych, ale również o własne finanse. Jeżeli będzie to „biokominek” - gdzie i jak będziemy w sposób bezpieczny przechowywali paliwo (płynne i w dodatku łatwopalne)?
- Kto zaprojektuje i wykona? Czy nasza wiedza i doświadczenie pozwalają na bezpieczne wykonanie wszystkich prac? Czy może kupimy materiały i znajdziemy kogoś, kto to wszystko zmontuje, np. przy okazji innych prac malarskich czy glazurniczych? Co z odpowiedzialnością, gdy zamiast w kominku zacznie się



palić kominek? Jeżeli zlecimy wykonanie prac firmie, to jaką wybrać? Taką, która posiada potwierdzoną wiedzę i doświadczenie, wystawia faktury, zapewnia opiekę gwarancyjną i pogwarancyjną, przeprowadzi szkolenie w obsłudze i właściwej, bezpiecznej dla środowiska technice palenia czy tanią, z ogłoszenia w internecie lub na słupie. Pamiętajmy, że przed rozpoczęciem budowy potrzebna jest ekspertyza kominiarska, a po zakończeniu konieczny będzie odbiór kominiarski - dopiero wtedy można z kominka korzystać. Nawet najlepiej zaprojektowany i wykonany kominek, wyposażony we wkład kominowy spełniający najbardziej wyśrubowane normy spalania nie zapewni ani ładnej wizji ognia ani nie da oczekiwanej ilości ciepła, jeżeli nie będzie prawidłowo eksploatowany. Czysta szyba, niewielka ilość popiołu, dym z komina - to wszystko jest możliwe, jeżeli do palenia używane jest suche drewno, właściwie spalane. To można przygotować, tego można się nauczyć.

Warto się nad tym zastanowić niezależnie od tego, czy jest to dopiero koncepcja przyszłego domu, czy kupujemy gotowy projekt, czy też właśnie wybieramy się na rozmowę z projektantem wewnątrz bądź firmą kominkową. Nawet gdy kominek dostajemy niejako z „dobrodziejstwem inwentarza” od dewelopera, warto się zastanowić, jakie miejsce będzie pełnił w naszym domu ten „mebel”. Są to również pytania, które powinien zadać swemu klientowi każdy projektant. Należy bowiem pamiętać, że kon-

strukcja domu wpływa na kominek, ale również kominek wpływa na konstrukcję domu i życie jego mieszkańców. Uwzględnienie tego i zwerbalizowanie potrzeb klienta na etapie projektu pozwoli uniknąć wielu komplikacji w fazie wykonawczej, a później przy eksploatacji kominka.

Tyle uwag tytułem wstępu. Pomiędzy tu jakże ciekawy rys historyczny, czyli niewątpliwie frapujący bieg przez historię od chwili, gdy homo erectus zasiadł przed ogniskiem, przez ogromne kominki w krzyżackich zamkach uzupełniane o ogrzewanie typu hypocaustum; średniowieczne, olbrzymie i zdobne piece kaflowe; żeliwne „kozy” i „kózki”, aż do chwili, gdy homo fotelicus rozluźnia krawat i siada przed kominkiem z elektronicznie sterowanym dopływem powietrza do spalania, współpracującym z kolektorami słonecznymi, pompą ciepła, rekuperatorem, klimatyzatorem, czyli własną centralą grzewczą z XXI wieku.

Zastosowanie nowych rozwiązań sprawia, że kominek może być urządzeniem mogącym nie tylko dogrzzać, ale również ogrzać dom. Taka rola kominka jako efektywnego i niezależnego źródła ogrzewania ma niewątpliwie wpływ na konstrukcję budynku i powinna być uwzględ-



niana na wszystkich etapach jego powstawania oraz w czasie późniejszej eksploatacji. Szczególnie ważna jest faza projektowania. Nie można zapominać, że ogień jest żywiołem, a kominek będący jego źródłem jest urządzeniem o określonych gabarytach, masie i wymaganiach. Podstawą jest dobrze przemyślane miejsce umieszczenia kominka, prawidłowo zaprojektowany komin, wzmocnienia stropów i fundamentów, a także uwzględnienie dopływu powietrza zewnętrznego oraz instalacji i urządzeń towarzyszących.

Zaczynijmy zatem od podstaw. Cdn.



Marek Zajaczkowski